



Jak podaje Najwyższa Izba Kontroli, niektóre gminy organizujące dowóz do przedszkoli i szkół nie zapewniały dostatecznego poziomu bezpieczeństwa przewożonym dzieciom. W co trzeciej kontrolowanej gminie stan techniczny autobusów nie spełniał wymogów określonych przepisami, a w skrajnych przypadkach stwarzał realne zagrożenie dla zdrowia i życia pasażerów, a także innych uczestników ruchu drogowego.

Skontrolowane gminy niemal powszechnie, głównie ze względów ekonomicznych, rezygnowały z dowożenia dzieci i uczniów specjalnie do tego przystosowanymi autobusami szkolnymi, tzw. gimbusami, na rzecz autobusów kursujących w ramach przewozów regularnych (albo regularnych specjalnych). Pojazdy przewozów regularnych nie muszą bowiem spełniać restrykcyjnych wymogów, wynikających ze specyfiki przewozów szkolnych. Jedynie w ośmiu spośród 30 skontrolowanych gmin i to tylko na części z tras, do dowożenia dzieci i uczniów używano pojazdów spełniających warunki techniczne i posiadających wyposażenie przewidziane dla autobusów szkolnych, które w ruchu drogowym wyróżnia przede wszystkim pomarańczowy kolor nadwozia.

Negatywny wpływ na poziom bezpieczeństwa dowożonych uczniów ma także sposób wyboru przewoźników wykonujących przewozy do przedszkoli i szkół. W 80 proc. skontrolowanych gmin kryteria wyboru wykonawców sprowadzały się wyłącznie do najniższej ceny. Zaledwie w dwóch gminach, w warunkach stawianych potencjalnym wykonawcom, określono maksymalny wiek pojazdów (20 i 15 lat), którymi świadczona miała być usługa. Natomiast w żadnej z gmin specyfikacja techniczna dotycząca przedmiotu zamówienia nie określała cech technicznych i

NIK o dowożeniu dzieci do szkół

Utworzono: poniedziałek, 05, wrzesień 2016 10:56

wymagań jakościowych, jakie miały spełniać pojazdy używane do przewożenia dzieci i uczniów.

Niepokojące są również wyniki kontroli wskazujące na liczne przypadki nieprzestrzegania (we wszystkich skontrolowanych gminach) przepisów ruchu drogowego podczas dowożenia dzieci. Dotyczyło to zarówno zachowania kierujących autobusami (np. zatrzymywanie pojazdów w miejscach do tego nieprzystosowanych lub wręcz niedozwolonych, czy też po niewłaściwej stronie jezdni), jak również braku albo nieprawidłowego oznakowania miejsc wsiadania i wysiadania dzieci i uczniów. Blisko połowa przystanków, na których do autobusów wsiadały oraz wysiadały z nich dzieci i uczniowie, nie posiadała żadnego oznakowania (najczęściej wynikało to z braku zatwierdzonej organizacji ruchu dla tego odcinka drogi).

Niedostatecznemu poziomowi bezpieczeństwa przewozów sprzyja brak odpowiednich kontroli wykonawców przewozów, a także słabość systemu nadzoru nad stacjami diagnostycznymi. Potwierdzają to kontrole przeprowadzone na zlecenie NIK przez inspektorów Inspekcji Transportu Drogowego, którzy zatrzymali dowody rejestracyjne aż 20 proc. kontrolowanych autobusów. Skrajne, drastyczne przykłady niedopuszczalnego stanu technicznego pojazdów stwierdzono głównie w gminach województwa kujawsko-pomorskiego. Na 16 skontrolowanych autobusów, w 12 przypadkach zatrzymano dowody rejestracyjne, wydając bezwzględny zakaz dalszej jazdy wobec dziewięciu z nich.

Wyniki kontroli NIK wskazują, że samorządy gmin wykonując ustawowy obowiązek zapewnienia bezpłatnego transportu dla dzieci i uczniów skupiają się przede wszystkim na zapewnieniu odpowiedniej liczby środków transportu oraz opiekunów, a także na zorganizowaniu opieki świetlicowej dla oczekujących na przejazd. Nie zwracają natomiast dostatecznej uwagi na zapewnienie odpowiedniego bezpieczeństwa przewożonym dzieciom i uczniom.

Kontrolę wykonywania przez gminy obowiązku dowożenia dzieci i uczniów do przedszkoli i szkół koordynowała Delegatura NIK w Poznaniu. Skontrolowano 30 gmin województw: kujawsko - pomorskiego, małopolskiego, podlaskiego, pomorskiego, wielkopolskiego oraz zachodniopomorskiego.

Źródło: NIK